Ukazuje się od 1897 roku

ISSN 0017-226X

Górnik

ZZG wPOLSCE

www.gornik.zzg.org.pl www.facebook.com/dwutygodnikgornik

1-15 październik 2019 • nr 19 (2100) • GAZETA GÓRNICZA • cena 1,85 zł (w tym 8 proc.VAT)

Dekalog transformacji energetycznej



Transformacja energetyczna musi być zrównoważona. Jej przekształcanie musi się odbywać przy wykorzystaniu różnych źródeł energii, zgodnie z ładem społecznym, przy zachowaniu konkurencyjności i poszanowaniu środowiska naturalnego – to główne zasady, które powinny obowiązywać w Unii Europejskiej – uważają pracodawcy i związki zawodowe z branży wydobywczo-energetycznej z krajów węglowych.

Czytaj s.6-7

OPZZ ma nowego Przewodniczącego

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych ma nowego Przewodniczącego. Został nim Andrzej Radzikowski wywodzący się ze Związku Nauczycielstwa Polskiego.

Czytaj s.2

Nie będzie manifestacji



Reprezentatywne Organizacje Związkowe w Tauron Wydobycie zrezygnowały z zapowiadanych manifestacji pod siedzibami spółki.

Czytaj s.3

Nowy układ zbiorowy w Dalkia Polska Energia



1 października br. weszła w życie poważna nowelizacja układu zbiorowego pracy w katowickim ZEC-u, który od niedawna zmienił nazwę na Dalkia Polska Energia S.A.

Czytaj s.4

Tragedia w Ruchu Bielszowice



Jedna ofiara śmiertelna i 12 poszkodowanych górników – to bilans tragicznego w skutkach wstrząsu pod ziemią w Ruchu Bielszowice kopalni Ruda w Polskiej Grupie Górniczej.

Czytaj s.5

Więzienie za katastrofę w Halembie

Na karę bezwzględnego pozbawienia wolności Sąd Okręgowy w Gliwicach skazał Marka Z., byłego szefa działu wentylacji kopalni Halemba w Rudzie Śląskiej. To główny oskarżony o sprowadzenie katastrofy w Halembie blisko 13 lat temu. Do katastrofy w Halembie doszło 21 listopada 2006 r. W wyniku wybuchu metanu 1030 metrów pod ziemią zginęło 23 górników. Marka Z., sąd skazał na karę łączną roku i dwóch miesięcy więzienia, zaliczając mu na jej poczet okres aresztowania od września 2007 r. do lipca 2008 r. Zasądzono mu także trzyletni zakaz zajmowania stanowisk kierowniczych w górnictwie. Drugiego z oskarżonych, byłego dyrektora kopalni Kazimierza D., sąd skazał na dwa lata więzienia w zawieszeniu na 5 lat m.in. za „sprowadzenie niebezpieczeństwa dla życia lub zdrowia wielu osób albo dla mienia w wielkich rozmiarach, którego skutkiem była śmierć człowieka". Były naczelny inżynier kopalni Jan J., który sprawował też funkcję zastępcy kierownika ruchu zakładu, został skazany na karę jednego roku pozbawienia wolności w zawieszeniu na 4 lata.

Banki antywęglowe

Coraz więcej banków deklaruje, że nie będzie wchodzić w projekty związane z węglem, czy też nie będą finansować żadnych przedsięwzięć w grupach, które posiadają aktywa związane z węglem. Stąd możliwości finansowania aktywów węglowych lub energetyki opartej na węglu są ograniczone. - Produkcja energii z węgla jest legalnym biznesem, banki nie chcące finansować tej działalności stają się aktorem gry politycznej. Czy to nie jest zbyt daleko idąca rola sektora bankowego? - zastanawia się Emil Wojtowicz - wiceprezes Zarządu ds. Finansowych PGE. Podobnie jak z finansowaniem energetyk, wygląda sytuacja z ubezpieczeniem.

Kopalnia na co najmniej 30 lat

Jastrzębska Spółka Węglowa zamierza zainwestować w swój najnowszy zakład wydobywczy „Jan Paweł" (dotąd 1-Bzie) 3 miliardy złotych do 2033r. Inwestycje związane z tą kopalnią będą bardzo duże. Nakłady inwestycyjne w latach 2019 – 2022 wyniosą około 922 mln zł. W planach jest też budowa kolejnego szybu – wentylacyjnego – w pobliskich Zebrzydowicach. – Na gospodarkę trzeba patrzeć całościowo. Nie ma nowoczesnej gospodarki bez stali, a nie ma stali bez węgla koksowego. Ta super nowoczesna kopalnia będzie potrzebna Polsce i całej Europie. Trzeba przypomnieć, że węgiel koksowy został uznany przez Unię Europejską za surowiec strategiczny, dlatego należy się cieszyć, że mamy do czynienia z rozbudową tego potencjału – powiedział premier Mateusz Morawiecki, który uczestniczył 25 września w uroczystościach inaugurujących działalność kopalni.

Zasoby operatywne kopalni szacowane są na ok. 180 mln ton węgla. Większość, bo 95 proc. zasobów, to węgiel koksowy typu 35, który znajduje się w dwóch złożach: „Bzie-Dębina" 1-Zachód (71,4 mln ton, koncesja ważna do końca 2051 r.) oraz „Bzie-Dębina" 2-Zachód (106,4 mln ton, koncesja ważna do końca 2042 r.). Rozpoczęcie wydobycia w pierwszej ścianie będzie możliwe w 2022 r. Jako pierwszy przewidziany do eksploatacji wybrano pokład 404/1 m.in. ze względu na relatywnie szybką możliwość jego udostępnienia. Jednak docelowo – czyli przed rokiem 2030 – kopalnia będzie wydobywać węgiel w czterech ścianach. Urobek trafi do zmodernizowanego zakładu przeróbki mechanicznej węgla w Ruchu „Zofiówka". Uruchomienie nowej kopalni znacząco zwiększy zdolności produkcyjne Jastrzębskiej Spółki Węglowej, bo docelowo zakład ma wydobywać ok. 2 mln ton węgla koksowego rocznie, a jego żywotność oceniana jest na co najmniej 30 lat.

OPZZ ma nowego Przewodniczącego

Ogólnopolskie Porozumienie Związków Zawodowych ma nowego Przewodniczącego. Głosami członków Rady OPZZ został nim Andrzej Radzikowski, który do tej pory pełnił funkcje Wiceprzewodniczącego OPZZ.

Z tej okazji przybliżymy Państwu sylwetkę Przewodniczącego OPZZ:

Przewodniczący Andrzej Radzikowski posiada wyższe wykształcenie pedagogiczne na kierunku matematyka i informatyka nauczycielska. W swojej zawodowej karierze pełnił zarówno rolę pracownika jak i pracodawcy. Był nauczycielem i dyrektorem szkoły. Sprawował także kierownicze funkcje w administracji państwowej.

We wszystkich miejscach pracy dał się poznać jako bardzo dobry kolega dbający o właściwą atmosferę pracy oraz sprawny i kompetentny organizator. W swoim zawodowym życiorysie ma też udany epizod w działalności biznesowej, która dostarczała mu wiedzy i umiejętności z zakresu kierowania firmą, dokonywania analiz finansowych oraz stosowania prawa gospodarczego.

Posiada duże doświadczenie w działalności związkowej. W Związku Nauczycielstwa Polskiego, do którego należy od 1978 roku, przeszedł wszystkie szczeble organizacyjne od Prezesa Ogniska, poprzez Prezesa Oddziału i Okręgu do członka Prezydium Zarządu Głównego. W tej działalności dał się poznać jako człowiek wrażliwy na ludzkie problemy, konsekwentnie zabiegający o realizację programu i idei związków zawodowych. Był organizatorem i uczestnikiem wielu akcji protestacyjnych. Dał się też poznać jako sprawny negocjator zarówno na szczeblu lokalnym jak i krajowym. Posiada dużą umiejętności rozwiązywania sytuacji konfliktowych. Systematycznie pogłębia swoją wiedzę, a zdobytym doświadczeniem i umiejętnościami chętnie dzieli się z innymi. Był organizatorem i prowadzącym na wielu szkoleniach. Przygotował liczne publikacje do prasy, występował w mediach.



W strukturach OPZZ pełni funkcje od 1994 roku. Między innymi jako członek Rady OPZZ, a w kadencji 2002-2006 członek Prezydium OPZZ.

Za swoją pracę zawodową i działalność społeczną był wielokrotnie nagradzany i wyróżniany. Otrzymał między innymi: Brązowy, Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Medal Komisji Edukacji Narodowej, Krzyż za zasługi dla ZHP, Złotą Honorową odznakę ZMW, Złotą Odznakę ZNP.

Źródło: opzz.org.pl



„Górnik"- Dwutygodnik Związku Zawodowego Górników w Polsce
Redaktor naczelny: Jarosław Bolek. Rada Programowa: Marek Gaik, Leszek Piotrowski, Arkadiusz Siekaniec, Wojciech Skowron, Krzysztof Wojciechowski
Adres wydawcy: Jarbol Media, ul. Jana III Sobieskiego 376, 42-580 Wojkowice, tel. 507 871 129; kontakt: Rada Krajowa ZZG w Polsce, Plac Grunwaldzki 8-10, 40-950 Katowice, tel.: 32 255 36 63, kom. 507 871 129; fax: 32 255 16 46; https://gornik.zzg.org.pl; jarbol@gazeta.pl
Wydawca: **JARBOL MEDIA**. Druk: **Polskapresse Sp. z o.o. Oddział Poligrafia**
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, zastrzega sobie prawo do adiustacji i skracania tekstów oraz nie odpowiada za treść ogłoszeń reklamowych.

Nie będzie manifestacji

Reprezentatywne Organizacje Związkowe w Tauron Wydobycie zrezygnowały z zapowiadanych manifestacji pod siedzibami spółki.



7 października pod siedzibami Tauron Wydobycie w Jaworznie i Tauron Polska Energia w Katowicach miały się odbyć manifestacje zapowiadane przez reprezentatywne organizacje związkowe. Powód: brak reakcji ze strony Rady Nadzorczej i ministerstwa energii na związkowe monity dotyczące łamania prawa i bezpieczeństwa pracy. Związkowcy, jak czytamy w komunikacie, protestowali między innymi: przeciwko łamaniu zapisów Kodeksu Pracy, łamaniu zapisów ZUZP dotyczących bezpieczeństwa pracy, łamaniu Regulaminów Pracy, bezprawnemu niewydawaniu „wybitek" za przepracowane niedziele oraz soboty. Inne zarzuty strony społecznej, to: zwalnianie górników za chorobowe oraz drastyczne pogorszenie się warunków pracy wynikających z złego zarządzania. W efekcie domagali się odwołania wiceprezesa ds. technicznych Tomasza Dudy.

W odpowiedzi na zagrożenie protestem, już 4 października zebrała się Rada Nadzorcza spółki. Rezygnację z pełnienia funkcji złożył dotychczasowy wiceprezes zarządu ds. technicznych Tomasz Duda. Stąd też i decyzja o odwołaniu manifestacji. Związkowcy mają nadzieję, że zmiany personale pociągną za sobą również zmianę podejścia do zasad bezpieczeństwa pracy, które będą realizowane przez zarządzających kopalniami w Tauron Wydobycie.

Jarosław Całka

fot.: tauron-wydobycie.pl

KOMUNIKAT

W związku z brakiem reakcji na pisma kierowane do Rady Nadzorczej TAURON Wydobycie S.A. w sprawie odwołania wiceprezesa do spraw technicznych, a przede wszystkim braku reakcji ze strony wiceministra energii odpowiedzialnego za górnictwo pana Adama Gawędy, w sprawach łamania prawa pracy, a przede wszystkim bezpieczeństwa pracy w Tauron Wydobycie S.A., Reprezentatywne Organizacje Związkowe działające w TAURON Wydobycie S.A. informują, że w dniu 07.10.2019 organizują **manifestację** pod siedzibą TAURON Wydobycie S.A. od godz. 05.00 w Jaworznie przy ul. Grunwaldzkiej oraz pod siedzibą Zarządu TAURON Polska Energia S.A. od godz. 08.00 w Katowicach przy ul. Ściegiennego:

Stanowczo protestujemy przeciwko:

- **łamaniu zapisów Kodeksu Pracy**
- **łamaniu zapisów ZUZP TAURON Wydobycie S.A. – w szczególności dotyczących bezpieczeństwa pracy**
- **łamaniu zapisów Regulaminu Pracy TAURON Wydobycie S.A.**

Dla bezpieczeństwa dzieci

26 września w Pałacu Młodzieży w Katowicach Fundacja Rodzin Górniczych z PZU i Centrum Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego zorganizowali projekt „Ja i moja rodzina bezpieczni na drodze".

400 dzieci z I i II klas szkół podstawowych sąsiadujących z kopalniami uczyły się bezpieczeństwa na drodze. Impreza składała się z dynamicznych zabaw i konkursów edukacyjnych z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego i udzielania pierwszej pomocy, w których „przemycane" były podstawowe zasady poruszania się po drogach, sposoby unikania zagrożeń i pozbycia się lęku przed udzielaniem pierwszej pomocy. Wszystkie elementy imprezy skonsultowane zostały z władzami oświatowymi i policją.

Wszyscy uczestnicy zostali wyposażeni w elementy bezpośrednio zabezpieczające dzieci na drodze i materiały edukacyjne, w tym m.in.: o kamizelki fluorescencyjne z odblaskami, opaski odblaskowe, materiały edukacyjne (dla rodziców i opiekunów). Projekt w całości został sfinansowany z Funduszu Prewencyjnego PZU. Udział w wydarzeniu był bezpłatny. Wydarzenie zostało bardzo dobrze ocenione przez nauczycielki, których uczniowie brali w nim udział.

Beata Marzec

Fundacja Rodzin Górniczych została założona w 1997 roku. Finansowana jest ze składek i darowizn od firm i osób prywatnych oraz odliczeń 1% należnego podatku. Jesteśmy wdzięczni za każdą pomoc. Statutowa działalność Fundacji to materialne wspieranie rodzin pozostałych po górnikach, którzy ponieśli śmierć w wyniku wypadków przy pracy, inwalidów górniczych i innych rodzin górniczych, znajdujących się z różnych powodów w trudnej sytuacji życiowej, zwłaszcza będących w niedostatku lub potrzebujących doraźnego wsparcia. Pomagamy wdowom, sierotom, inwalidom i rodzinom górniczym z niepełnosprawnymi dziećmi już ponad 21 lat. Udzieliliśmy wsparcia dla ponad 5000 osób w wysokości przeszło 30 mln zł poprzez stypendia dla dzieci, zapomogi, finansowania rehabilitacji, zakupu sprzętu medycznego, turnusy rehabilitacyjne.

Pomagamy poszkodowanym przez tragedie górnicze

Organizacja pożytku publicznego od 2004 roku

KRS 0000127003 1%

UL. POWSTAŃCÓW 30 40-039 KATOWICE TEL. 32 757-26-08

KONTO DO WPŁAT: PKO BP 41 1020 2313 0000 3802 0349 5611

zał. 1997 rok Fundacja Rodzin Górniczych

Nauczyciele za strajkiem włoskim

Jak poinformował na swojej stronie internetowej Związek Nauczycielstwa Polskiego, będący organizacją członkowską OPZZ, nauczyciele chcą kontynuować akcję protestacyjną w formie protestu włoskiego. W ankiecie ZNP opowiedzieli się za „niewykonywaniem pozastatutowych zadań w swojej szkole, przedszkolu lub placówce". We wrześniu Związek Nauczycielstwa Polskiego przeprowadził wśród pracowników wszystkich typów szkół, placówek oświatowych i przedszkoli będących i niebędących członkami związku „Kwestionariusz badawczy ZNP". Anonimową ankietę w formie papierowej wypełniło 227 567 osób. Ankieta ZNP zawierała pytania dotyczące oceny kondycji polskiego systemu oświaty, protestu i udziału w preferowanej formie akcji protestacyjnej. Z ankiety wynika, że respondenci oceniają kondycję polskiego systemu edukacji na trójkę. Tak odpowiedziało 47% respondentów – 107 959 osób. „Jak ogólnie ocenia Pan/Pani kondycję polskiego systemu edukacji? (w skali 1-5, gdzie 1 oznacza „zdecydowanie źle" a 5 „zdecydowanie dobrze")"

1 / 44 972 - 19,8%
2/ 59 737 - 26,3%
3/ 107 959 - 47,4%
4/ 12 937 - 5,7%
5/ 1 962 - 0,8%



Na pytanie „Jakim postulatem w pierwszej kolejności powinno zająć się ministerstwo edukacji" (dwie możliwe odpowiedzi do wyboru), ankietowani odpowiedzieli, że przede wszystkim:
– podniesieniem wynagrodzeń nauczycieli,
– zmniejszeniem biurokracji.

Zapytaliśmy także o kontynuację protestu, a w przypadku odpowiedzi twierdzącej o udział w akcji protestacyjnej. Zdaniem prawie co drugiego respondenta działania protestacyjne powinny być kontynuowane. Na pytanie „Jaka jest Pana/Pani opinia na temat działań protestacyjnych w oświacie?" 47,3% respondentów odpowiedziało, że „działania protestacyjne powinny być kontynuowane". Zapytaliśmy także o udział w preferowanej formie protestu. Na pytanie „W jakiej formie protestu zdecydowałby/zdecydowałaby się Pan/Pani wziąć udział?" ponad połowa ankietowanych wskazała na protest włoski. Odpowiedzi na to pytanie kształtują się następująco:
– za wznowieniem strajku ogólnopolskiego odpowiedziało się 18% respondentów,
– za udziałem w manifestacjach – 22%,
– za niewykonywaniem pozastatutowych zadań w swojej szkole/przedszkolu/placówce – 55,3%
– za inną formą protestu – 3,8%.

W oparciu o wyniku ankiety, 1 października Prezydium ZG ZNP zdecydowało o rozpoczęciu protestu włoskiego od 15 października br.

Fizjoterapeuci mają dość niskich płac!

23 września pracownicy zawodów medycznych wznowili swój protest. Pierwszy raz protestowali w maju tego roku. 24 września odbyła się demonstracja przed siedzibą Centrum Dialogu Społecznego w Warszawie. Związkowcy domagają się obiecanych w maju, przez ministerstwo, podwyżek wynagrodzeń w wysokości 500 zł netto. Tylko około 30 proc. pracowników laboratoriów i fizjoterapii, których obejmowało porozumienie z Ministrem Zdrowia, dostało jakiekolwiek podwyżki – twierdzi przewodniczący OZZ Pracowników Fizjoterapii. Pracownicy mają żal, że kwoty, jakie otrzymali były dużo niższe niż te wnioskowane przez związkowców podczas protestu.

Nowy układ zbiorowy w Dalkia Polska Energia



1 października br. weszła w życie poważna nowelizacja układu zbiorowego pracy w katowickim ZEC-u, który od niedawna zmienił nazwę na Dalkia Polska Energia S.A.

Wprowadzone zmiany, to w moim przekonaniu taki sam kamień milowy jak uchwalenie pierwszej wersji układu zbiorowego pracy dla pracowników ZEC S.A, w 1998r.

Tak, jak wówczas odchodziliśmy od stricte górniczych składników wynagrodzenia jak nagroda barbórkowa, karta górnika i deputat węglowy - tak dzisiaj przebudowaliśmy system płacowy i czas pracy odstępując od nagród jubileuszowych i szeregu dodatków na rzecz wysokiej i konkretnej płacy zasadniczej.

Jestem przekonany, że wprowadzone zmiany pozwolą sprostać nowym czasom transformacji energetycznej i staną się podstawą do budowy godziwych płac dla pracowników Spółki.

W trakcie ponad dwunastomiesięcznych negocjacji, udało się też odbudować dialog społeczny roztrwoniony przez pierwsze składy zarządu Spółki bezpośrednio po prywatyzacji Spółki.

Kolejną wartością, która w moim przekonaniu przez następne lata będzie dobrze służyła Pracownikom Spółki jest nowa jakość jaką udało się wypracować w zakresie współpracy pomiędzy związkami zawodowymi. Tym razem również związek „Kadra" potrafił dostrzec, że stanowisko organizacji związkowych winno bazować na wspólnych interesach, a nie na różnicach wynikających ze stosunków służbowych.

Dobrze to wróży na przyszłość.

Na koniec pragnę podziękować wszystkim uczestnikom negocjacji za profesjonalizm, zaangażowanie i poszanowanie interesów stron.

Arek Siekaniec

PIP: wiele nieprawidłowości w kopalniach

Jak podaje Państwowa Inspekcja Pracy wyniki kontroli za 2018rok wskazują, że w górnictwie najwięcej nieprawidłowości dotyczyło stanu dróg przewozowych, dróg dojścia do stanowisk pracy oraz przejść na stanowiskach pracy.

Najczęściej stwierdzano: nagromadzony rumosz skalny i rozlewiska wodne znacznie utrudniające lub uniemożliwiające poruszanie się załogi, nierówności spągu oraz zalegające na spągu błoto. Ponadto kontrole wykazały zły stan techniczny schodów, pomostów i przejść nad urządzeniami.

Wiele nieprawidłowości dotyczyło stanu zabezpieczeń stropów i ociosów wyrobisk górniczych. Stwierdzano brak lub niekompletną wykładkę i opinkę stropów i ociosów, pozostawione pustki między obudową a calizną, nieprawidłowo wykonaną obrywkę stropów i ociosów oraz nieprawidłowo wykonaną obudowę kotwową.

Kontroli stanu technicznego maszyn i urządzeń górniczych poddano: maszyny do rozbijania brył, wozy kotwiące, wozy wiertnicze i ładowarki. Ujawniono przypadki nieprawidłowego działania urządzeń zabezpieczających i sterowniczych mających wpływ na bezpieczeństwo pracowników. Ponadto stwierdzano niesprawne siedziska i amortyzatory siedzisk w maszynach górniczych, niesprawne elementy sterownicze i oświetlenie.

Uchybienia dotyczące stanu technicznego przenośników i ich systemów zabezpieczeń najczęściej polegały na niesprawnych systemach awaryjnego zatrzymania przenośników, niesprawnych czujnikach monitorowania ruchu przenośników oraz złym stanie technicznym elementów konstrukcyjnych przenośników.



Nieprawidłowości związane ze stanem technicznym urządzeń i instalacji elektrycznych polegały na niedostatecznym zabezpieczeniu przed dostaniem się pyłu węglowego do urządzeń budowy przeciwwybuchowej, tj. stacji transformatorowych i urządzeń sterujących oraz braku zabezpieczenia przewodów elektrycznych przed uszkodzeniem mechanicznym.

Kontrola stanu technicznego oświetlenia stanowisk pracy pod ziemią wykazała głównie niesprawne oświetlenie. Wydano 18 decyzji nakazujących zamontowanie oświetlenia zapewniającego bezpieczną pracę. Stwierdzono pojedyncze przypadki niewyposażenia pracowników w środki ochrony indywidualnej, np.: dopuszczenie pracownika do pracy na wysokości w niesprawnych szelkach bezpieczeństwa czy dopuszczenie pracowników do pracy na drogach przewozowych bez kamizelek bezpieczeństwa. Nie stwierdzono przypadków niewyposażenia pracowników w odzież i obuwie robocze.

Udostępnianie nowych partii złóż wiąże się ze wzrastającymi zagrożeniami naturalnymi, takimi jak: zagrożenia tąpaniami, zagrożenia wodne, zagrożenia wybuchem pyłu węglowego, zagrożenia gazowe. Wzrasta również pierwotna temperatura węgla, co przekłada się na wzrost temperatury w udostępnianych wyrobiskach górniczych. Występują coraz liczniejsze uskoki, nasunięcia i nieregularności tektoniczne. Zwiększające się odległości od podszybia do rejonów prowadzenia robót w praktyce oznaczają znacznie dłuższą drogę dojazdu i dojścia do stanowisk pracy. Utrzymanie tej sieci dróg komunikacyjnych we właściwym stanie technicznym wymaga zaangażowania coraz większej liczby osób (często niezwiązanych bezpośrednio z procesem wydobywczym), czasu i środków. Trudne warunki w wyrobiskach podziemnych, zapylenie, wilgoć, wysoka temperatura czy agresywne środowisko powodują przyspieszoną korozję, szybsze zużywanie się części maszyn i urządzeń oraz zanieczyszczenie elementów odpowiedzialnych za bezpieczeństwo. Wzrasta również koszt obsługi maszyn eksploatowanych w tak skrajnych warunkach. Przyczyny nieprawidłowości to także niedostateczna wiedza i umiejętności pracowników oraz osób dozoru. Nowo zatrudniani pracownicy często nie mają wykształcenia górniczego oraz wiedzy o pracy w górnictwie, a wdrożenie takich pracowników do pracy w trudnych i niebezpiecznych warunkach dołowych trwa długo i nie zawsze jest w pełni skuteczne. Tolerowanie przez pracowników oraz osoby dozoru złego stanu technicznego maszyn i urządzeń, dróg transportowych, dróg dojścia do stanowisk pracy oraz wykonywania prac niezgodnie z przepisami i zasadami bhp, zła organizacja pracy, spowodowana często nadmiernym pośpiechem, brakiem dostatecznej wiedzy, a także złym planowaniem i przygotowaniem do wykonywanych prac, skutkują wzrostem prawdopodobieństwa zaistnienia wypadku przy pracy.

jc na podstawie: *sprawozdania Głównego Inspektora Pracy z działalności Państwowej Inspekcji Pracy - 2018*

fot.» ppg.pl

Tragedia w Ruchu Bielszowice

Jedna ofiara śmiertelna i 12 poszkodowanych górników – to bilans tragicznego w skutkach wstrząsu pod ziemią w Ruchu Bielszowice kopalni Ruda w Polskiej Grupie Górniczej.

Centrum wyjątkowo silnego wstrząsu sejsmicznego, który miał miejsce 3 października o godz. 15.01, z energią 4x10 do potęgi 7 J, zlokalizowano w okolicy filara ochronnego dla przekopu południowego na poziomie 1000. Sejsmografy cywilne Europejsko-Śródziemnomorskiego Centrum Sejsmologicznego odnotowały wstrząs z magnitudą 2,6.

- W zagrożonym rejonie pracowało 17 górników, z których 16 zdołano wyprowadzić na powierzchnię szybem Wygoda przy ul. Przelotowej w Mikołowie. Dwunastu poszkodowanych pracowników do okolicznych szpitali oraz m.in. do specjalistycznego ośrodka w Katowicach-Ochojcu przetransportowały karetki i trzy śmigłowce Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Niektórzy z rannych doznali złamań i urazów kręgosłupa - poinformowała PGG. Ze względu na poważniejszy stan jednego z poszkodowanych lekarze postanowili przetransportować go helikopterem do specjalistycznego Centrum Urazowego przy ul. Kopernika w Krakowie. Wieczorem 3 października do służb kopalni zgłosił się trzynasty pracownik z lżejszymi obrażeniami, którego również postanowiono przewieźć na badania w szpitalu. Następnego dnia rano sześciu pracowników opuściło oddziały szpitalne. - Hospitalizowanych pozostaje jeszcze sześciu poszkodowanych – poinformował dyrektor kopalni Bielszowice Krzysztof Kiełbiowski. Ranni są w szpitalach w Krakowie, Katowicach-Ochojcu, Zabrzu-Biskupicach, Gliwicach, Mikołowie i Sosnowcu.

Do wstrząsu doszło podczas przebudowy odstawy w chodniku głównym na poziomie 1000 m oraz przygotowań do planowanej akcji związanej z otwarciem otamowanego wyrobiska (pochylnia odstawcza I). Do poszukiwań zaginionego po wstrząsie pracownika skierowano zastępy z kopalnianej stacji Ratownictwa Górniczego. Ratownicy odnaleźli elektryka górniczego w pochylni IIZ pokładu 405. Był nieprzytomny i ranny, przygnieciony stalowymi rurami o średnicy 159 mm do transportu sprężonego powietrza lub wody, które zwieziono pod ziemię przed montażem.

Na miejscu natychmiast podjęto reanimację nieprzytomnego mężczyzny. Trwała bez przerwy aż do przybycia lekarza, który orzekł niestety zgon. Górnik miał 39 lat, osierocił dziecko. Jeszcze w trakcie czynności ratowniczych z informacją o nieszczęśliwym wypadku pojechał do najbliższych poszkodowanego w Rudzie Śl. Bykowinie dyrektor ds. pracowniczych kopalni wraz ze specjalistą psychologiem.

Rodziny pracowników, którzy ucierpieli we wstrząsie otoczone zostały przez PGG wszelką niezbędną opieką i wsparciem (m.in. jeszcze tego samego dnia dyrekcja kopalni udostępniła służbowy samochód dla bliskich rannego, który leczony jest w Krakowie, pomagając w transporcie).

- Wszystkie rodziny są objęte również naszą opieką i wsparciem psychologów. Zrobimy wszystko ze strony spółki i kopalni, żeby udzielić pełnego możliwego wsparcia - zapewnił wiceszef resortu energii Adam Gawęda, który w dniu tragedii wraz z wojewodą śląskim Jarosławem Wieczorkiem i kierownictwem PGG spotkał się z dziennikarzami na briefingu pod kopalnią w Rudzie Śl.

- Spółka udzieli osobom poszkodowanym i ich rodzinom wszelkiej pomocy, tak jak to zawsze czyni - potwierdził prezes Polskiej Grupy Górniczej Tomasz Rogala.

- Kiedy ginie górnik a wielu jest poszkodowanych wszyscy przekonują się jak trudny i niebezpieczny jest to zawód – mówi „Górnikowi" Zenon Kozioł – przewodniczący ZZG w Polsce w Ruchu Bielszowice. W imieniu całej naszej organizacji, dodaje, łączymy się w smutku z najbliższymi pracownika, który poniósł śmierć. Przekazujemy jednocześnie wyrazy najgłębszego współczucia i zapewniają o gotowości do wsparcia w trudnych chwilach. Życzymy zarazem szybkiego powrotu do zdrowia wszystkim, którzy ucierpieli w czasie wypadku. Przyczyny i szczegółowe okoliczności wypadku



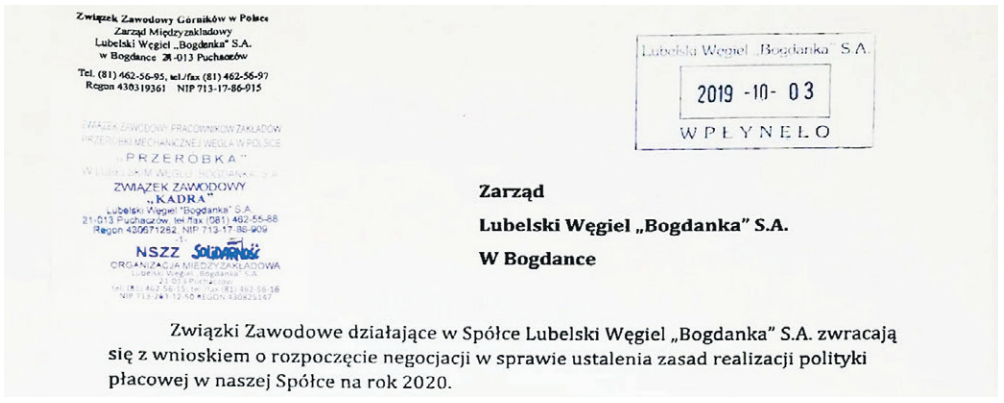
wyjaśnia Okręgowy Urząd Górniczy w Gliwicach przy udziale przedstawicieli Wyższego Urzędu Górniczego, prokuratury i Państwowej Inspekcji Pracy. Decyzją OUG wstrzymano ruch zakładu górniczego w rejonie wstrząsu. Będą mogły zostać wznowione po wizji lokalnej, którą przeprowadzi zespół ds. rozpoznawania zagrożeń z udziałem ekspertów – ich zadaniem będzie ocena, czy doszło do zniszczeń wyrobisk (z dotychczasowych informacji wynika, że miejscowo mogło dojść do wypiętrzenia spągu, ale w żadnym z wyrobisk nie było zawału). Zmarły 39-letni górnik to 22. w tym roku śmiertelna ofiara wypadków w polskim przemyśle wydobywczym.

Marek Rudzki
na podstawie informacji PGG i własnych

Związki z Bogdanki oczekują rozmów płacowych

Związki Zawodowe działające w Spółce Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. zwróciły się do zarządu z wnioskiem o rozpoczęcie negocjacji w sprawie ustalenia zasad realizacji polityki płacowej w spółce na rok 2020. Oczekiwania dotyczą wzrostu średniego przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia, podwyżki stawek płacy zasadniczej, wzrostu odpisu na Pracowniczy Program Emerytalny oraz dodatkowy odpis na ZFŚS z przeznaczeniem na dofinansowanie wypoczynku indywidualnego. Ponadto związkowcy wnieśli o dokonanie w Zakładowym Układzie Zbiorowym Pracy dokonania zmian polegających na określeniu definicji wynagrodzenia i przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia.

Jb



Związek Zawodowy Górników w Polsce
Zarząd Międzyzakładowy
Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A.
w Bogdance 21-013 Puchaczów
Tel. (81) 462-56-95, tel./fax (81) 462-56-97
Regon 430319361 NIP 713-17-86-915

Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A.
2019 -10- 03
WPŁYNĘŁO

ZWIĄZEK ZAWODOWY „KADRA"
NSZZ Solidarność
ORGANIZACJA MIĘDZYZAKŁADOWA

Zarząd
Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A.
W Bogdance

Związki Zawodowe działające w Spółce Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. zwracają się z wnioskiem o rozpoczęcie negocjacji w sprawie ustalenia zasad realizacji polityki płacowej w naszej Spółce na rok 2020.

Co z miejscami parkingowymi przed kopalnią?

Związki lubelskiej Bogdanki apelują do zarządu o rozwiązanie problemu parkingu na terenie pola Stefanów. Mimo wcześniejszych monitów sprawa wciąż jest nierozwiązana. Pracownicy sygnalizują, że nie ma gdzie parkować, często brakuje miejsca. Stąd dochodzi do tego, że płacą mandaty za źle zaparkowane samochody, co jednak nie wynika z beztroski, ale z braku miejsca. – Obecna sytuacja zagraża bezpieczeństwu pracowników i ich samochodów – alarmują przedstawiciele załogi i oczekują szybkiego rozwiązania.

jb



Dekalog transform

Transformacja energetyczna musi być zrównoważona. Jej przekształcanie musi się odbywać przy wykorzystaniu różnych źródeł energii, zgodnie z ładem społecznym, przy zachowaniu konkurencyjności przemysłu europejskiego i poszanowaniu środowiska naturalnego – to główne zasady, które powinny obowiązywać w Unii Europejskiej – uważają pracodawcy i związki zawodowe z branży wydobywczo-energetycznej z krajów węglowych.

Taką deklarację złożyli uczestnicy warszawskiego szczytu „Energy Summit 2019", którego uczestnikami byli przedstawiciele polskiego rządu z Ministrem Energii Krzysztofem Tchórzewskim na czele. Podobne zdanie w trakcie dwudniowej (1-2 październik) konferencji wyrazili przedstawiciele polskiego rządu. Przyjęta deklaracja o warunkach zrównoważonej transformacji energetycznej została przekazana eurodeputowanemu Grzegorzowi Tobiszowskiemu, który ma ją zaprezentować na forum Parlamentu Europejskiego.

Podczas odbywających się sesji przypomniano, że polski sektor górnictwa węgla kamiennego w ostatnich 30 latach przeszedł ogromne zmiany. Od 1989r. emisja gazów cieplarnianych z sektora energetyki spadła o ponad 33%, a sprawność bloków węglowych wzrosła o 10%. W tym czasie nastąpiły duże zmiany w wydobyciu surowca i zatrudnieniu.

W 1989 r. zatrudnienie wynosiło prawie 420 tys. osób, a wydobycie prawie 180 mln ton. Dzisiaj jest to odpowiednio 85 tys. osób 60 mln ton.

W trakcie jednego z paneli, którego moderatorem był Tomasz Rogala prezes PGG i szef Eurocoalu przypomniano, że według szacunków Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach koszt transformacji energetycznej tylko dla PGG to około 50 mld euro, natomiast środki z budżetu UE to kropla w morzu potrzeb, by udało się to zrealizować. Uczestnicy szczytu podkreślali, że transformacja musi być sprawiedliwa. Co szczególnie dobitnie podkreślała strona społeczna: nie wchodzą więc w grę zwolnienia pra-





cowników i bezrobocie. Stąd niezbędne jest stopniowe szukanie alternatywnych miejsc pracy. Z jednej strony transformacja jest więc wielkim zagrożeniem utratą miejsc pracy, na co nie godzą się związki zawodowe, ale może być również szansą na stworzenie nowych miejsc pracy dla nowych pracowników. Patrząc na to jednak, jak UE na siłę dekarbonizuje gospodarki europejskich krajów, trudno będzie się przebić politykom z krajów węglowych, by na szczeblu Brukseli doszło do odejścia od dotychczasowej polityki antywęglowej. Dodatkowo lobby ekologiczne i aktywiści atakują coraz mocniej węgiel. Racjonalne argumenty schodzą na dalszy plan. Preferują styl, że systematycznie powtarzane brednie na temat przyczyn zmian klimatu i roli w tym węgla w końcu wytworzą w społeczeństwie antygórnicze nastawienie. Z drugiej jednak strony polski rząd dość jasno stawia tamę jednoznacznym atakom, w tym również ze strony wielu polskich polityków i partii, które już strugają kopalniom trumnę. Taki model walki w obronie węgla przynosi rezultaty. Pierwszy z zachodnich polityków przyznał się to

prezydent Francji Emmanuel Macron, który ekologów „wysyła" do Polski, bo to nasz kraj jest ponoć najbardziej prowęglowy.

I jak powiedział, to Polska blokuje, dodajmy absurdalne cele klimatyczne, które mogą zniszczyć polską gospodarkę i wyrzucić na bruk tysiące ludzi a i tak z perspektywy zwiększającego się zużycia węgla na świecie nic ekologii się nie przysłuży. Jednak wspomniana wcześniej deklaracja warszawska daje rozsądne rozwiązania, jak pogodzić obronę klimatu z gospodarką węglową. W pierwszym punkcie stwierdza, że zrównoważona transformacja musi odpowiadać wyzwaniom klimatycznym, w tym również celom ustalonym w Porozumieniu Paryskim, ale wymaga globalnych działań z adekwatnie przyjętymi zobowiązaniami i

Macron ostro napuszcza na nasz kraj: „Niech młodzież w/s klimatu jedzie demonstrować do Polski!"

Od kilku miesięcy trwa poszukiwanie wygodnego „kozła ofiarnego", na którego będzie można zwalić winę za fiasko redukcji światowej emisji CO2. Ostatnie akcje aktywistów w gdańskim porcie wskazują, że głównym kandydatem do tej roli stała się odpowiadająca za mniej niż 1 proc. globalnej emisji Polska. Tezę tą właśnie potwierdził Emmanuel Macron. Lecąc do Nowego Jorku na szczyt ONZ udzielił wywiadu, w którym ostro napuścił młodych ludzi przeciwko Polsce: „W sprawie klimatu niech młodzież jedzie demonstrować do Polski" - grzmiał prezydent Francji.

Według danych za 2017 rok polskie emisje CO2 odpowiadały za jedynie 0,86 proc. światowych emisji tego gazu. Piszę „jedynie" bowiem jeszcze w 1990 roku odpowiadaliśmy za 1,63 proc. światowych emisji CO2. Na pierwszy rzut oka widać zatem, że nasz wpływ na globalną ilość emitowanych do atmosfery gazów cieplarnianych jest coraz mniejszy.

Nie wszystkim jednak taki stan rzeczy się podoba. Wiele wpływowych ośrodków robi bowiem z Polski „największego truciciela Europy". Opisując nas w takim świetle celowo (lub nie) manipulują oni danymi na temat emisji CO2 lub zużycia węgla, prezentując je tylko w wygodnych dla siebie (lub dla swoich mocodawców) fragmentach. Klasyką są w tym przypadku statystyki, według których nasz kraj ma być absurdalnie dużym konsumentem węgla w UE. W rzeczywistości największym „spalaczem" węgla w UE są Niemcy. O ile Polska w skali roku konsumuje około 140 mln ton węgla (zarówno pod postacią węgla kamiennego, jak i brunatnego), to nasi zachodni sąsiedzi spalają w swoich piecach około

acji energetycznej

istotnym wkładem wszystkich krajów, a szczególnie grupy G-20. W drugim punkcie podkreśla, że zrównoważona transformacja energetyczna to proces kosztowny, ale przede wszystkim zróżnicowany w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Z tego powodu państwa członkowskie powinny mieć swobodę w zakresie określenia ram czasowych oraz doboru narzędzi i instrumentów niezbędnych do jej przeprowadzenia w sposób sprawiedliwy i zrównoważony.

Po trzecie uważa, że europejski sektor wydobywczo-energetyczny jest kluczem wartości. I z tego powodu transformacja musi uwzględniać regiony górnicze i zapobiec ich zubożeniu oraz społecznej niestabilności. Zmiany powinny także dawać impuls dla innowacyjności i inwestowania.

Czwarty z punktów deklaracji mówi o zachowaniu równowagi pomiędzy bezpieczeństwem energetycznym, konkurencyjnością gospodarki i ochroną klimatu. To właśnie te trzy obszary są fundamentem funkcjonowania i sprawiedliwego rozwoju społeczeństwa i gospodarki każdego kraju.

Te cztery punkty deklaracji to swoisty dekalog transformacji energetycznej i dlatego powinien być uwzględniany dla przyjmowanych przez organy Unii Europejskich strategii, polityk, prognoz oraz dyrektyw.

Warszawska deklaracja uwzględnia interesy polskich górników. Jest warta wprowadzenia w życie, na szczeblu UE. Daje szansę na prospołeczną transformację.

Jarosław Bolek, Fot. Arkadiusz Siekaniec

energy SUMMIT

DEKLARACJA

W SPRAWIE WARUNKÓW ZRÓWNOWAŻONEJ TRANSFORMACJI ENERGETYCZNEJ

Transformacja energetyczna stanowi przekształcenie technologiczne w kierunku niskoemisyjnej gospodarki i przy wykorzystaniu zróżnicowanych źródeł energii. Proces ten powinien odbywać się w zgodzie z ładem społecznym, przy uwzględnieniu racjonalnych decyzji gospodarczych i zachowania konkurencyjności przemysłu europejskiego, a także przy poszanowaniu środowiska naturalnego

I. **Zrównoważona transformacja musi odpowiadać wyzwaniom klimatycznym, w tym również celom ustalonym w Porozumieniu Paryskim, ale wymaga globalnych działań z adekwatnie przyjętymi zobowiązaniami i istotnym wkładem wszystkich krajów, a szczególnie grupy G20. Europejski sektor energetyczno-wydobywczy będzie kontynuował ograniczenie emisji w ramach wiarygodnego systemu EU ETS.**

II. **Transformacja energetyczna jest procesem kosztownym i zróżnicowanym w poszczególnych krajach Uni Europejskiej, uwzględniając różne punkty początkowe każdego państwa członkowskiego, dlatego też powinni oni mieć swobodę w zakresie określenia ram czasowych oraz doboru narzędzi i instrumentów niezbędnych do jej przeprowadzenia w sposób sprawiedliwy i zrównoważony.**

III. **Europejski sektor wydobywczo-energetyczny jest źródłem łańcucha wartości, który należy zachować - kluczowa jest więc taka transformacja, która zapobiega zubożeniu i społecznej niestabilności regionów górniczych, a zachęca do innowacji i inwestycji.**

IV. **Celem polityki energetycznej Unii Europejskiej powinno być znalezienie odpowiedniego bilansu w zapewnieniu bezpieczeństwa energetycznego, konkurencyjności gospodarki o ochrony klimatu. Ten trójkąt stanowić będzie podstawę funkcjonowania i sprawiedliwego rozwoju społeczeństwa i gospodarki każdego kraju.**

Uznaje się za istotne, aby przyjęte przesłanie było uwzględniane dla przyjmowanych strategii, polityk, prognoz oraz dyrektyw organów Unii Europejskiej, a także proponuje się interesariuszom procesu transformacji współpracę z naukowcami i ekspertami, w celu oceny realizowanego procesu transformacji oraz jego zgodności z warunkami zawartymi w deklaracji

230 mln ton tego surowca. Narracją uderzającą bezpośrednio w Polskę zagrał ostatnio prezydent Francji Emmanuel Macron. Podczas lotu na szczyt klimatyczny ONZ w Nowym Jorku udzielił on wywiadu dla francuskich mediów, w trakcie którego napuścił młodych ludzi uczestniczących w szkolnych strajkach klimatycznych przeciwko Polsce. Mimo, iż emisje CO2 w przypadku naszego kraju spadają, Macron stwierdził, że jesteśmy „blokerem" zmian i głównym hamulcowym „zielonej rewolucji". Do młodych ludzi skierował zaś apel, aby to właśnie do Polski pojechali organizować i uczestniczyć w protestach przeciwko dewastacji światowego klimatu. W kontekście słów Macrona warto, aby polskie służby zachowały czujność. Niewykluczone, że na wezwanie Macrona w Polsce zjawi się tysiące zagranicznych aktywistów, których celem będzie blokada portów, kopalni czy elektrowni. A to nie pozostanie bez znaczenia dla naszej gospodarki. Straty będą liczone w setkach milionów, jeśli nie miliardach złotych. I to wszystko z powodu krajowej emisji CO2 na poziomie odpowiadającym 0,86 proc. globalnej emisji. Nawet macronowska Francja ma obecnie większy udział w światowej emisji CO2 (0,91 proc.), nie wspominając już o takich „grubych misiach" jak Niemcy (2,15 proc.), Rosja (4,76 proc.), USA (13,77 proc.) czy Chiny (29,34 proc.). Dlaczego Macron nie poleca, aby młodzi aktywiści pojechali protestować na ulicach Berlina, Moskwy czy Waszyngtonu?

Źródło: niewygodne.info.pl



Zmiany w kodeksie pracy – świadectwo pracy

Jakie zmiany zostały wprowadzone w Kodeksie pracy, we wrześniu 2019 r., w zakresie świadectw pracy i od kiedy zmiany te obowiązują?

Roman Kowalski



Od dnia 7 września 2019 r. obowiązuje ustawa z dnia 16 maja 2019 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz niektórych innych ustaw, która wprowadziła zmiany między innymi w regulacjach dotyczących wydawania świadectwa pracy.

Od wyżej wskazanej daty art. 97 § 1 Kodeksu pracy, stanowi, że w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy pracodawca jest obowiązany wydać świadectwo pracy w dniu, w którym następuje ustanie stosunku pracy, jeżeli nie zamierza nawiązać z nim kolejnego stosunku pracy w ciągu 7 dni od dnia rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniego stosunku pracy. Jeżeli z przyczyn obiektywnych wydanie świadectwa pracy pracownikowi albo osobie przez niego upoważnionej w tym terminie nie jest możliwe, pracodawca w ciągu 7 dni od dnia upływu tego terminu przesyła świadectwo pracy pracownikowi lub tej osobie za pośrednictwem operatora pocztowego albo doręcza je w inny sposób. Świadectwo pracy dotyczy okresu lub okresów zatrudnienia, za które dotychczas nie wydano świadectwa pracy.

Mając na względzie powyższe stwierdzić należy, że od 7 września 2019 r., pracodawca ma obowiązek wydać pracownikowi świadectwo pracy w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, pod warunkiem, że nie nawiązuje z nim kolejnego stosunku pracy w terminie 7 dni od rozwiązania lub wygaśnięcia poprzedniej umowy o pracę. Ponadto art. 97 **§ 1 Kodeksu pracy** został uzupełniony o regulację, z której wynika, że pracodawca ma prawo przesłać pracownikowi świadectwo pracy w terminie 7 dni od rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy, jeśli z przyczyn obiektywnych wydanie tego dokumentu nie było możliwe w dniu rozwiązania lub wygaśnięcia stosunku pracy.

Zmianie uległy również terminy związane ze sprostowaniem świadectwa pracy na wniosek pracownika, które zostały wydłużone. Od 7 września 2019 r. pracownik ma 14 dni na wystąpienie do pracodawcy o sprostowanie świadectwa pracy. (do 6 września 2019 r., termin ten wynosił 7 dni) W przypadku gdy pracodawca nie uwzględni wniosku pracownika, pracownik będzie miał 14 dni na skierowanie sprawy do sądu pracy (do 6 września 2019 r., termin ten wynosił 7 dni).

Wskazaną na wstępie ustawą wprowadzono również sankcje za nieterminowe wydanie świadectwa pracy. Doprecyzowano art. 282 § 1 Kodeksu pracy, zgodnie z którym za nieterminowe wydanie świadectwa pracy grozi kara grzywny od 1 000 do 30 000 zł.

Ponadto wprowadzono do Kodeksu pracy możliwość wystąpienia do sądu pracy z żądaniem wydania świadectwa pracy. W przypadku niewydania przez pracodawcę świadectwa pracy pracownikowi przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem zobowiązania pracodawcy do wydania świadectwa pracy, a jeżeli pracodawca nie istnieje albo z innych przyczyn wytoczenie przeciwko niemu powództwa o zobowiązanie go do wydania świadectwa pracy jest niemożliwe – pracownikowi przysługuje prawo wystąpienia do sądu pracy z żądaniem ustalenia uprawnienia do otrzymania świadectwa pracy. Z wskazanymi wyżej żądaniami pracownik może wystąpić w każdym czasie, przed upływem terminu przedawnienia.

adw. Wojciech Hotek
Biuro Prawne ZZG w Polsce
fot.: pixabay.com



Strzelali do tarcz i krążków

W piątek 4 października, na strzelnicy sportowej LOK kopalni „Marcel" w Radlinie odbył się VI już turniej strzelecki z wiatrówki o „Puchar Przewodniczącego ZZG w Polsce PGG KWK Marcel" - Krzysztofa Wojciechowskiego. Wystartowało w nim ponad dwudziestu zawodników, a wśród nich znalazła się związkowa koleżanka Małgorzata Pingielska znana z czynnego uprawiania sportu, a z biegania na różnych dystansach przede wszystkim.

Dla urozmaicenia strzelano w dwóch konkurencjach. Wpierw zawodnicy mieli przed sobą tarcze ustawione w odległości 10 metrów, a później w tej samej odległości pięć krążków o różnych średnicach. Najwyżej, bo pięcioma punktami oceniany był najmniejszy z krążków, a najmniej największy - jednym punktem. W obu przypadkach oddawano po siedem strzałów. Przy tarczach oceniano pięć najlepszych strzałów, a po strąceni pięciu krążków za pięcioma strzałami pozostałe dwa śruty dawały po jednym punkcie za każdy śrut. O zajętym miejscu w turnieju decydowała łączna suma zdobytych punktów. Najlepiej w tym roku strzelał znany z dobrego oka Szymon Markiewka, za którym z taką samą ilością (63 punktów) uplasował się kolega Leszek Cieciera. Kolejne miejsca zajęli: Marcisz Paweł (59 pkt), Kłapsia Marek (58), Machnik Aleksander (56) i Pieczka Krzysztof (54). Za odwagę i wzięcie udziału w turnieju nagrodą specjalną uhonorowano koleżankę Małgorzatę Pingielską.







Sędziujący strzelanie z ramienia Koła Ligi Obrony Kraju kopalni „Marcel" Antoni Mucha wysoko ocenił poziom zawodów i przy okazji pozyskał nowych członków dla Klubu LOK. Zachęcał wszystkich do wstępowania do Koła i brania udziału w organizowanych strzelaniach również z broni palnej typ KBKS i Margolin. Najlepsi zawodnicy turnieju otrzymali z rąk przewodniczącego puchary, medale i dyplomy, a wszyscy uczestnicy pamiątkowe medale za udział. Najlepsi zostali też wytypowani jako reprezentanci organizacji do strzelania w ramach środowiska ZZG w Polsce PGG KWK ROW, które odbędzie się w przyszłym roku.

Naszym zdaniem podejmowanie różnych akcji - jak Złaz Górski, Spływ Kajakowy, grzybobrania czy organizowanie przez związek wszelkiego rodzaju spotkań i zawodów o charakterze sportowym scala załogę i pozwala na otwartą dyskusję i wymianę zdań oraz doświadczeń. Ułatwia również bezpośrednie dotarcie z informacją o pracy organizacji do szerszej grupy pracowników bez udziału portali społecznościowych, w których często aż roi się od rożnego rodzaju intryg czy pomówień.

Bronisław Capłap





To już pięć lat od katastrofy na Wesołej

6 października minęło pięć lat od katastrofy w kopalni Mysłowice-Wesoła ruch Wesoła. W wyniku zapalenia się i wybuchu metanu zginęło wówczas 5 górników, a 25 zostało rannych. Do katastrofy doszło o godz. 20.57 na poziomie 665 m w rejonie ściany 560, w której prowadzono wydobycie. O godzinie 20.05 zatrzymano kombajn i przystąpiono do prac zabezpieczających. O godz. 20.57 nastąpiło zapalenie i wybuch metanu. Zaobserwowano gwałtowny wzrost stężeń metanu, rejestrowanych przez czujniki metanometrii automatycznej. Rozpoczęto prowadzenie akcji ratowniczej. Z rejonu ściany 560 ewakuowano 37 pracowników. W dniu października 2014 r. o godz. 1.37 ratownicy odnaleźli ciało ostatniego zaginionego górnika. Znajdowało się ono w chodniku XIa wschodnim około 410 m od pochylni I wschodniej. Łącznie wypadkom uległo 30 pracowników, w tym 5 wypadkom śmiertelnym (jeden z górników zginął na miejscu, pozostali zmarli w szpitalach), 15 ciężkim i 10 lekkim. Akcję ratowniczą w związku z zaistniałym pożarem, w następstwie zapalenia i wybuchu metanu, zakończono 3 listopada 2014 r.



We wrześniu br. katowicka policja zatrzymała cztery osoby ws. katastrofy. Ówczesnym przedstawicielom kierownictwa zakładu górniczego przedstawiono zarzuty. Są podejrzani o spowodowanie zdarzenia zagrażającego życiu i zdrowiu ludzi. Zatrzymani usłyszeli też zarzut spowodowania strat materialnych wynoszących blisko 170 mln zł.

Red.

fot: Telewizja ITVM.pl

Przemilczany temat deportacji

Na rynku wydawniczym ukazała się książka pt. "Wywózki Knurowian do Związku Radzieckiego wiosną 1945 roku" Arkadiusza Wojdowskiego, wieloletniego działacza ZZG w Polsce, obecnie członka Zarządu Koła Emerytów i Rencistów KWK „Knurów". Tematem pracy są internowania i deportacje górników, Górnoślązaków do ZSRR w 1945 roku. Wśród nich byli również mieszkańcy Knurowa, który w tym czasie był podzielony granicą na część polską i niemiecką. Celem pracy jest przypomnienie, jak również ukazanie ludziom, nie znającym tamtego okresu naszej historii, ogromu tragedii, który ponieśli mieszkańcy między innymi Górnego Śląska, w tym knurowianie. Praca ta będzie pamiątką, a zarazem hołdem złożonym tym ludziom, którym przyszło żyć w tym trudnym okresie (od redakcji).



Deportacje i przemieszczenia obywateli polskich różnych narodowości w głąb ZSRR miały miejsce w dwóch etapach: w latach 1940 – 1941 i dotyczyły tzw. „antysowieckiego elementu" raz pod koniec II wojny światowej i tuż po jej zakończeniu, a dotyczyły dowództwa Armii Krajowej i Ślązaków, głównie górników z Górnego i Opolskiego Śląska. Przyjmuje się, iż wskutek deportacji obywateli polskich w głąb ZSRR represjami objęto ponad dwa miliony ludzi, z których część zaginęła bez wieści. Lata wojny były straszne dla wszystkich. Nikt chętnie nie wraca wspomnieniami do tamtych dni. Dlatego dla nikogo z Polaków nie były to czasy łatwe i przyjemne. Były to lata katorgi, głodu, a przede wszystkim życia w ciągłym strachu. Lata 1944 – 1945 były bardzo trudne. Kończyła się wojna. Ludzie próbowali odnowić sobie życie, każdy na swój sposób. Pełni optymizmu i chęci do odbudowy Ojczyzny czekali na możliwość przystąpienia do działania. Dla ludzi, mieszkających na Śląsku były to czasy bardzo ciężkie. Śląsk wszyscy uważali za niemiecki, jednak mieszkali tam Polacy. Bardzo wiele wtedy wycierpieli. W 1944 roku byli prześladowani za to, że byli Polakami, natomiast w 1945 roku za to, że „byli Niemcami". Nie mogli okazywać swojego patriotyzmu. Polakami mogli być tylko w ukryciu. Nie mogli mówić tego, czego inni nie chcieli słyszeć.



Ślązacy oczekiwali końca wojny, liczyli na swoich „wyzwolicieli", którzy, tak naprawdę, byli jeszcze gorsi od okupantów, dla których najważniejsze było zdobycie wartości majątkowych, zaspokojenie swoich potrzeb, zabawy i hulanki. Nie było w nich chęci do wyzwolenie naszej Ojczyzny. Zamiast liczyć na ich pomoc, Ślązacy musieli się przed nimi bronić. Nie można było odbudowywać miast, wprowadzać nowych rządów, gdyż do władzy na decydujących stanowiskach zasiadali niekompetentni Rosjanie, którzy wprowadzali swoje rządy – nie zawsze dobrze dla Polski. Czasy wojny nigdy nie oznaczają wolności. Celem wojny jest zniszczenie wroga. Nie możemy mieć do nikogo żalu, gdyż zadaniem Rosjan było pokonanie nazistów. Nieszczęściem dla Ślązaków było to, że ten spór był rozwiązywany na ich terenach. Nie wszyscy Polacy okazali się prawdziwymi Polakami. Niektórzy, wykorzystując sytuacje, nie byli lojalni wobec swoich rodaków. Działy się wtedy rzeczy nieludzkie, dla nas niepojęte. Tym, którym pozwolono wrócić z sowieckich łagrów do kraju, zabroniono opowiadać o szczegółach ich pobytu na wschodzie. Przemilczany przez lata temat górnośląskich deportacji coraz częściej pojawia się w publikacjach w prasie, podręcznika czy wśród społeczności lokalnej. Organizowane są także spotkania upamiętniające ta tragedię. W wielu parafiach odprawiane są msze święte w intencji wywiezionych Górnoślązaków i ich rodzin. Była to zdecydowanie największa tragedia, która dotknęła tutejszych mieszkańców. Koniec wojny dla wszystkich był wielkim wybawieniem. Stopniowo odradzał się nasz kraj, miasta i wsie wracały do normalnego funkcjonowania. Ludzie z ochota zabierali się do pracy. Nie zawsze było to proste. Przez lata ofiarnej pracy, mimo wielu trudności, odbudowali nasz kraj. Obecnie mamy szczęście żyć w wolnej Ojczyźnie, kochać ją i dla niej pracować. Możemy myśleć i mówić po polsku. Bez żadnych przeszkód, zawsze i wszędzie możemy być prawdziwymi Polakami. Niestety szczęścia tego nie mieli Ślązacy mieszkający w naszym regionie w latach 1944 – 1945. Nie ma żadnych wątpliwości, że przedstawiciele władz sowieckich pozbawili wolności tysiące mieszkańców Śląska, co jest zbrodnią przeciwko ludzkości w rozumieniu Konwencji w sprawie karania zbrodni ludobójstwa z 9 grudnia 1948 roku za prześladowania z powodów przynależności osób prześladowanych do określonej grupy narodowościowej (w tym przypadku śląskiej), politycznej, społecznej, rasowej lub religijnej, jeśli były dokonywane przez funkcjonariuszy publicznych albo przez nich inspirowane lub tolerowane.

Arkadiusz Wojdowski



UŚMIECHNIJ SIĘ

Jasiu skarży się swojemu ojcu:
Powiedziałeś, żebym włożył ziemniaka do moich kąpielówek! Powiedziałeś, że zrobi wrażenie na dziewczynkach przy basenie! Ale zapomniałeś wspomnieć o jednej rzeczy!
- Naprawdę, o czym?
- Ziemniak powinien iść z przodu.

»«»«»«

Rozmawia dwóch kolegów:
- Podobno przestałeś pić?
- To dzięki teściowej, stale widziałem ja potrójnie!

»«»«»«

Państwo Malinowscy byli ze sobą już szesnaście lat i jako małżeństwo zaczęli się już mocno nudzić. Po przeczytaniu kilku pozycji Wisłockiej i Lwa Starowicza postanowili przeciwstawić się monotonii współżycia i zaprosili do siebie na noc inna parę małżeńską. Najpierw puścili sobie film porno, potem... no i tak dalej! Na drugi dzien. panowie spotykają się w kuchni przy robieniu jajecznicy na szynce. Malinowski zwierza się przyjacielowi:
- Och stary! Jestem zachwycony jak króliczek w sałacie. Cieszę się, ze wpadliśmy na ten pomysł! Już od lat nie było mi tak dobrze!!!
- Ja tez jestem zachwycony! Ciekawe czy nasze panie tez przypadły sobie do gustu?!

»«»«»«

Facet u kochanki (maż na delegacji), a tu nagle klucz w zamku grzebie...
Babka, niewiele myśląc, mówi mu:
- Stań na środku, tak jak jesteś - goły, a ja powiem staremu, że taka statuę kupiłam.
Maż wchodzi, rozgląda się, zauważa:
- A to co?!
- No... kupiłam taka statuę, znajomi też maja, teraz taka moda...
Maż machnął ręka i poszedł spać. Żona też. W środku nocy maż wstaje, idzie do kuchni, wyciąga chleb, smaruje masełkiem, kładzie szyneczkę, serek, ogóreczka... podchodzi do statuy i wręcza ze słowami:
- Masz, ja tak trzy dni stałem, żeby choć ku... nakarmiła...

»«»«»«

Wokół samicy pływa wieloryb i narzeka:
- Dziesiątki organizacji ekologicznych, setki aktywistów, tysiące polityków i naukowców, dziesiątki tysięcy ludzi na manifestacjach, rządy w tylu krajach robią wszystko, by zachować nasz gatunek, a ciebie boli głowa...

»«»«»«

Kilkuletni chłopczyk i dziewczynka w tym samym wieku kąpią się razem w wannie. Dziewczynka dostrzega siusiaka i pyta chłopczyka:
- Mogę dotknąć?
Chłopczyk oburzony:
- Nie ma mowy! Swojego już urwałaś!

»«»«»«

Dwóch Żydów zwiedza Watykan i podziwiają zgromadzone bogactwo.
Nagle jeden się odzywa:
- Patrz Dawidzie, a zaczynali od stajenki.



Kolejne liczby umieszczone w prawym dolnym rogu utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy prawidłowo rozwiążą hasło rozlosujemy nagrody rzeczowe. Rozwiązania należy przesłać pocztą na adres redakcji z dopiskiem: ZZG w Polsce lub e-mailem. Prosimy o podawanie adresu zwrotnego. Poprawne rozwiązania prosimy przesyłać do 31 października.

ANALIZA WŁASNYCH PRZEŻYĆ		KOMPOZYTOR POLSKI, ZGINĄŁ ZASYPANY LAWINĄ W TATRACH		FIZYK OD ROBOTÓW	FACH MA I SIĘ ZNA	13	STAN Z PORTLAND	DROBNA ROŚLINA ZARODNIKOWA	6	REWIA, PARADA / USTRÓJ Z CAREM
					UDZIELANA BIEDNEMU	11		1		
MYDLANA LUB SZKLANA		HALINA, PISARKA / OBROŃCA REDUTY			17					
SŁODKI WYPIEK					WÓDZ RZYMSKI		20	14		
MACIEJ, PROWADZIŁ "TELEEXPRESS"						UŻYWANA DO OPATRYWANIA RAN			18	
MIASTO Z ZAKŁADAMI "ŁUCZNIK"					4 KWARTAŁY				CZĘŚĆ KOŚCIOŁA	
		3								
BOHATER SERIALU "TYGRYSY EUROPY"		12				NIESPODZIEWANE, GWAŁTOWNE ZDERZENIE		BIURO REKTORA		KRAKOWSKI ZABYTEK
							NIEWOLNIK, SŁUGA			
WYGNANIEC	8	MIEJSCE PRACY CLOWNA					IMIĘ PIOSENKARKI DEMARCZYK			
		2				PIERWSZY LOTNIK	19	15		
ZWIĄZANY PĘK		MIEJSCE AKCJI "DŻUMY" CAMUSA	CENTRALA	PRZYPRAWA DO CIAST, WÓDEK		LECI I ŚWIECI			BRZUCH	
		16				PŁYNIE PRZEZ ŻYWIEC				9
POTĘŻNE DRZEWO AFRYKAŃSKIE	WCZESNA PORA DNIA	4				DO ZAKOCHANIA JEDEN...	10			
POJEMNOŚĆ STATKU W TONACH	SCHRONIENIE DLA OBCOKRAJOWCA			5		USZKODZENIE CIAŁA				
	7				MAŁA CZEKOLADA					

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20

Rozwiązanie krzyżówki z „Górnika" nr 17 brzmiało: „*SZCZERY WZROKU NIE UKRYWA*". Nagrody wylosowali: Mariola Buk z Katowic i Zenon Pluta z Rybnika. Gratulujemy! Nagrody prześlemy pocztą.

ANDRZEJKOWA ŚLĄSKA GALA Z HUMOREM

24.11.2019 r., godz. 18.00

Dom Muzyki i Tańca, Zabrze

WSPANIAŁE ANDRZEJKI! NAJWIĘKSZE GWIAZDY, NIEPOWTARZALNA ZABAWA!

Zapraszamy na niepowtarzalny, cudowny wieczór! 24 listopada na zabrzańskiej scenie wystąpią wszystkie największe gwiazdy śląskiej sceny muzycznej, które wykonają swoje największe hity. Podczas tegorocznej Gali nie zabraknie także muzycznych niespodzianek, nowych interpretacji i zaskakujących duetów.

Specjalną atrakcją tegorocznej Gali będzie Jubileusz 30-lecia Jacka Silskiego.

Artysta wykona swoje największe, uwielbiane przez Publiczność przeboje, a także utwory premierowe, które nagrywa specjalnie na tę okazję. Do udziału w swoim koncercie zaprosił muzycznych gości i wspaniałych tancerzy! Zapowiada się zatem znakomite, jubileuszowe show i moc niezapomnianych wrażeń. Podczas Gali muzycznie nawiążemy także do twórczości Karela Gotta, który w tym roku obchodzi 80- lecie swoich urodzin. Twórczość tego uwielbianego na świecie Artysty przypomni zespół **Karel Gott Cover Band,** który jako jedyny posiada rekomendację samego Karela Gotta!

Zespół jest praskim zespołem grającym przeboje Karela Gotta, a wszystkie utwory wykonuje w oryginalnych aranżacjach. Eksperci piszą, iż wspaniały głos wokalisty Milana Fialy jest prawie nie do odróżnienia od legendarnego mistrza. Wszystkie koncerty wywołują olbrzymi aplauz i niezapomniane wrażenia.

Zespół tworzą: Milan Fiala, Michal Nemec, Pavel Skala, Michael Stanek i Tibor Adamsky.

W przerwie zaprosimy Państwa na andrzejkową lampkę szampana i słodki poczęstunek!

Największe gwiazdy, przeboje, znakomity humor i fantastyczna zabawa! Czego więcej można oczekiwać od andrzejkowego wieczoru?

Jak Andrzejki to oczywiście w Domu Muzyki i Tańca i tylko z Państwem!

Wystąpią m.in.:

- **Karel Gott Cover Band**
- **Jacek Silski**
- **Mirosław Jędrowski** od wielu lat bawi tysiące miłośników śląskiej kultury i muzyki. Mirek Jędrowski to doskonały przykład tego, że można robić to, co się kocha, uszczęśliwiając przy okazji rzesze fanów.
- **Mariusz Kalaga** - wykonawca, który zachwyca pokaźnym i zróżnicowanym repertuarem. Na wybór utworów pozwala mu wysoka skala i niezwykle przyjemny, ciepły głos. Piosenkarz z łatwością nawiązuje kontakt z publicznością, dlatego każdy jego występ jest niepowtarzalny.
- **Mirek Szołtysek** - jeden z najpopularniejszych Artystów śląskiej sceny muzycznej, wierny tradycji kultury Śląska, którą promuje w swoich utworach.
- **B.A.R.** - grupa pochodzi z Paniówek, a wszyscy członkowie zespołu są rodowitymi Ślązakami. W swoich piosenkach nawiązują do Śląskiej kultury oraz regionalnej tradycji. Swoje występy przeplatają z zawsze sprawdzonym, rodzimym humorem.
- **Claudia i Kasia Chwołka** - córka z mamą, a z wyglądu jak siostry. Do roku 2011 śpiewały osobno, ale postanowiły połączyć swoje siły i stworzyć zespół. Teksty do swoich piosenek piszą własnoręcznie, do wielu utworów też muzykę.

Całość poprowadzi tradycyjnie niezastąpiony i jedyny taki duet: **Krzysztof Hanke i Krzysztof Respondek**, bez których trudno wyobrazić sobie Galę.

Bilety: 150 zł., 120 zł., 100 zł., 70 zł.

Zbiorowe: tel. 512 096 507.

Dla grup 10% zniżki!

